



Na zdjęciu: jedna ze scen sztuki

Teatr: WARSZAWA

W Teatrze Powszechnym wystawiono nową komedię nowego polskiego debiutanta **Marcina Bierźwicza** **Straszna zabawa**. O tej „Strasznej zabawie“ należy napisać, że:

1. Jest to wcale udana, komedia współczesna. Zabawna, sensacyjna, dobrze napisana. Miła, zgrabna, wesola.

2. Jaszcz w „Trybunie Ludu“ zjeżdżający ją tak mocno absolutnie nie miał racji.

3. Nie miał racji również redaktor programu, który do tej błahej komedii dorobił ca-

łą filozofię i socjologię współczesnego pokolenia polskiej młodzieży. Na tej komedii nie należy myśleć, należy się bawić. Jej „drugie dno“ nie istnieje!

4. Teatr Powszechny wystawił ją całkiem dobrze, choć aktorzy nie zawsze nas zupełnie zadowalają. Reżyseria: Irena Babel. Scenografia: Zofia Wierchowicz.

5. O autorze Marcinie Bierźwiczu opowiadają dziwne plotki! Szczególnie dziwne rzeczy o tym autorze opowiadają dwaj panowie: plastyk Andrzej Stopka i pisarz Stefan Otwinowski. Podobno Marcin Bierźwicz — jako taki nie istnieje, a jego jugosłowiańskie nazwisko kryje czysto polskie istoty i to większą ilość tych istot! I to żeńskich. Podobno dwie żony, jedna plastyka, a druga literata. Czy to prawda? Notujemy z obowiązku dziennikarskiego. Wiwat żony! Koź